

+teatr+ósmego+dnia

Kryzys ekonomiczny i polski kryzys polityczny i kryzys kultury

W tym czasie obywateli się w deklamacjach, pożegnania

Polski kazer, pślec o kształtowaniu odmiennego polskiego

marzmiarum. Musi ono uprać się z porażkami

odrzędzonych, pał megalizmie, megalomani i ambicjami

Porówna ona w raznie, spżeczności nie tylko z realną

słabością ekonomiczną i polityczną Polski, ale też uniemożliwia

zdobyć jej dyfiansi w obu sferach, przykładu w teatrymach

z pretensji do dominancji i pogardy i lekceważenia innych

Żeby ich zrozumieć, trzeba stworzyć sama spracę,

trzeba opowiedzieć, Anna Liszbic

Maria Janion

Wydawnictwo Nisamcwiła, słowianiszczyzna, Kraków 2007

+paranoicy+i+pszczelarze

si n b + o g e m a d o + r t s e t +

Kryzys tożsamości polskiej, kryzys patriotyzmu, kryzys kultury tradycyjnej, objawiający się w deklaracjach pożegnania z Polską, każe myśleć o kształtowaniu odmiennego polskiego imaginarium. Musi ono uporać się z pozostałościami odziedziczonej po mesjanizmie megalomanii narodowej. Pozostaje ona w rażącej sprzeczności nie tylko z realną słabością ekonomiczną i polityczną Polski, ale też uniemożliwia zdobycie dystansu wobec siebie, przeszkadza w rezygnacji z pretensji do dominacji, z pogardy i lekceważenia „innych”. Żeby ich zrozumieć, trzeba stworzyć inną narrację, trzeba opowiedzieć „inną historię”.

Maria Janion

„Niesamowita Słowiańszczyzna”, Kraków 2007



ez r s e z o z s q + i + v o i o n s r s q +



Nazywam się Tadeusz Janiszewski. Opowiem o państwie Mazurkach, Joannie Dłutkowej i Barbarze Skardze. Będę też tańczył czaczę w ważnej debacie politycznej. Być może wezmę udział w rekonstrukcji historycznej.

Jestem Tomek Michniewicz. Zaprezentuję postaci Magdaleny Pająk i pewnej pani z Rudy Śląskiej. Będę grał tańczącego polityka – specjalistę od historii walk niepodległościowych i męczeństwa narodu polskiego. Będę także mierzył panczerfaustem w głowę rosyjskiego żołnierza w wojennej grze w Bornem Sulinowie.



Jestem Marcin Kęszycki. Zaprezentuję sylwetki Marysi Łankiewicz, Rity Suszek i Zdzicha Bykowskiego. Jako tańczący polityk wezmę udział w ważnej debacie o polityce historycznej – zacytuję autentyczne wypowiedzi na ten temat. Jako współczesny komandos wezmę udział w rekonstrukcji Akcji pod Arsenalem z 1944 r.

Nazywam się Adam Borowski. Również odtańczę ważne konstatacje i stwierdzenia. Będę celebrytą i rekonstruktorem – rekonstruować będę m.in. helm niemiecki z drugiej wojny światowej. Przedstawię postaci Tomka Mitreği i Franka Korbańskiego.



Nazywam się Karolina Pawelska, jestem tu nowa. Zaprezentuję sylwetkę Aurelii Mydlak, samotnej matki i pary małżonków ze śmiertelną chorobą w tle. Będę też tańczyć, debatować i rekonstruować słodkie życie dam dworu i dwórek, i dzielnej sanitariuszki Iriny.

Jestem Ewa Wójciak. Opowiem o Ani Pięcie z Poznania i Arturze Wieczorku z Warszawy. Zagram też w rekonstrukcjach historycznych i będę Naczelnik Ewą w Sodomachistycznym Gabinetie Ponurej Pamięci.





jestem do dupy zaszczepionym krajem.
Ale żeby z tego tytułu czuć dumę albo
zawstydzenie? Czasem pojawia się zachowanie.
statużki. Próbuje zobaczyć, co to znaczy.
Ale tylko i wyłącznie dlatego, że się tu
historii. Wiesz, lat 33: Czuję się Polakiem,
jeszcze i życzę sobie, żebym do siebie
wzrostających katolików, a także przedmiotowe
deklaracji i czynów, która jest cechą wielu
do końca. Nawet parki zamknięta o 21.00.
mieście na świecie. Wszystko przecież należy
do Polski, choć jest kilka rzeczy, które bardzo mnie
na godzinę. Nie czuję się wolna w żadnym
Anka Pieta, lat 81: Jestem mocno przywiązana
Pracowałam jako barmanka za pięć złotych
jako studentka nawet na nim nie istniałam.
Zetknęłam się z sytuacją na rynku pracy, choć
wciąż i zaczęłam pracować w Poznaniu.
funkcjonować w Polsce. Po kilku miesiącach
jak oni, żeby potem móc normalnie
pozwolić na więcej. Odkładałam pieniądze tak
ludzie uspokajają się wiedząc, że mogą sobie
do Anglii pracować. Obserwowałam, jak młodzi
w całym. Tak jak mnóstwo Polaków pojechałam
ignorantką czy dlatego, że szukam pracy
tego, co mnie otacza, nie dlatego, że jestem
do mnie przemawia. Rozważałam sobie na krzyżkę
nawet, prania swoje rzeczy, jak nie do końca
pamiętałam własnego losu. Niechciałam wiza
ciężki świat stoi przede mną, otworzyć, że jestem
yponi. Też jest i od różnych ludzi, że jestem młoda
albo czuję, że w gazetach, słyszałam w młodym
mat. Zachęcać, że żyjemy w wolnej Polsce. Później
miałam, że mówiono, że mamy nieśmiałość
Marta, lat 22: Mnie i moim

Marysia Łankiewicz, lat 22: Mnie i moim rówieśnikom mówiono, że mamy niesamowite szczęście, że żyjemy w wolnej Polsce. Później czytałam w gazetach, słyszałam w radiu i telewizji, i od różnych ludzi, że jestem młoda i świat stoi przede mną otworem, że jestem kowalem własnego losu. Neoliberalna wizja „brania spraw w swoje ręce” jakoś nie do końca do mnie przemawia. Pozwalam sobie na krytykę tego, co mnie otacza, nie dlatego, że jestem ignorantką czy dlatego, że szukam dziury w całym. Tak jak mnóstwo Polaków pojechałam do Anglii pracować. Obserwowałam, jak młodzi ludzie uspokajają się wiedząc, że mogą sobie pozwolić na więcej. Odkładałam pieniądze tak jak oni, żeby potem móc normalnie funkcjonować w Polsce. Po kilku miesiącach wróciłam i zaczęłam pracować w Poznaniu. Zetknęłam się z sytuacją na rynku pracy, choć jako studentka nawet na nim nie istniałam. Pracowałam jako barmanka za pięć złotych na godzinę. Nie czuję się wolna w żadnym mieście na świecie. Wszystko przecież należy do kogoś. Nawet parki zamykają o 21.00.

Artur Wieczorek, lat 33: Czuję się Polakiem, ale tylko i wyłącznie dlatego, że się tu urodziłem. Próbuję zobaczyć, co to znaczy. Ale żeby z tego tytułu czuć dumę albo obowiązki? Czasem pojawia się zażenowanie. Jesteśmy do dupy zarządzanym krajem.

Franek Korbański, lat 20: Od roku studiuję filozofię i nauki polityczne w Birmingham, o którym wcześniej wiedziałem tylko, że gra tam Aston Villa. Od początku plan był taki, by na studia wyjechać z Polski. Chciałem zakosztować Europy, spojrzeć na świat z innej perspektywy, poznać życie inne niż to, które znam z dzieciństwa. Razem z grupą moich przyjaciół latami snuliśmy marzenia o tej przygodzie, która nazywa się świat.

Anka Pięta, lat 28: Jestem dość mocno przywiązana do Polski, choć jest kilka rzeczy, które bardzo mnie irytują: hipokryzja, czyli całkowita rozbieżność deklaracji i czynów, która jest cechą wielu wszechwiedzących katolików, a także przedmiotowe podejście do kobiet, dzieci i zwierząt. I jeszcze ten brak dystansu do siebie i własnej historii. Ale nawet tu, gdzie tak wiele znaczy status majątkowy, cywilny i orientacja seksualna, ilość możliwości jest niesamowita. Dlatego nie można przejść przez życie na paluszkach, trzeba zostawiać ślady.

Anka Pieta, lat 28: Jestem dość mocno przywiązana do Polski, choć jest kilka rzeczy, które bardzo mnie irytują: hipokryzja, czyli całkowita rozbieżność deklaracji i czynów, która jest cechą wielu wszechwiedzących katolików, a także przedmiotowe podjęcie do kobiet, dzieci i zwierząt. I jeszcze, niechęć do zmiany dotychczasowych i własnej historii. Ale nawet tu, gdzie tak wiele znaczy status i prestiż, ma się możliwość zmiany. Dlatego nie można przejść przez życie na paluszkach, trzeba

Franek Korbański, lat 50: Od roku studiuję filozofię i nauki polityczne w Birmingham, a którymś wczesnym wieczorem tylko, że gra tam Aston Villa. Od początku plan był taki, by na studia wyjechać z Polski. Chciałem zakosztować Europy, spojrzeć na świat z innej perspektywy, poznać życie inne niż to, które znam z dzieciństwa. Razem z grupą moich przyjaciół z tamtych studiów postanowiliśmy do niego wyjechać, która nazwa się w tym celu, co mnie otacza, nie otębia, nie jest ignorantem, czy dlatego, że szukam pracy w całym. Tak jak większość Polaków pojechałam do Anglii pracować. Obserwowałam, jak młodzi ludzie uspokajają się wiedząc, że mogą sobie pozwolić na więcej. Odkładałam pieniądze tak jak oni, żeby potem móc normalnie funkcjonować w Polsce. Po kilku miesiącach wróciłam i zaczęłam pracować w Poznaniu. Zdziałałam się z sytuacją na rynku pracy, choć jako studentka nawet na tym nie jestem. Pracowałam jako matematyk, a potem



- Proszę Panów, tym, co najbardziej łączy Polaków, jest...
 - Wódka!
 - Bigos!
 - Pobożność?
 - Dziedzictwo Rzeczypospolitej Obojga Narodów...!
- Gdy nasza cywilizacja oparła się o Berezynę i Dniepr!!!
- Poczucie dumy z naszej historii było przez ostatnie szesnaście lat zwalczane. Przez ostatnie 60 lat w Polsce propagowano fałszywą historię. Teraz interes narodu wymaga kontrpropagandy!
 - W imię sprawiedliwości trzeba naprostować historię!
 - Ależ tak, nie należy zapominać, że byliśmy – nie bójmy się tego słowa – imperium!
 - Imperium! Imperium! Imperium!

- Musimy prosić panów pójść na bój!
- Na bój!
- To będzie bój bez broni!
- Twardy bój przeciw Europie!
- Która musi przecież zapłacić za zdradę!
- Za rozgrabienie naszego narodowego majątku!
- Za wojnę, za głód, za powstania: listopadowe, styczniowe, warszawskie...
- Za śmierć Marszałka i Generała!
- Powstajemy, bo nasza krzywda musi być pomszczona!
- Cierpieliśmy za Europę!
- Europa nas sprzedała!
- Teraz niech nam za to zapłaci!
- Ojczyzna – odzew lub śmierć!

- A więc polityka historyczna to afirmatywne podejście do dziejów.
- Patriotyzm krytyczny to naiwność, to błąd, za który płaci polska wspólnota! Patriotyzm krytyczny, patriotyzm bolesnej zadumy to po prostu brak patriotyzmu!
- Doświadczenia pozytywne są ważniejsze od negatywnych i haniebnych, a bohaterowie od zdrajców i tchórzy!
- Przecież tak naprawdę to konserwatyzm jest dziś wyborem nonkonformistycznym i niesie za sobą urok naprawdę poważnej walki. To konserwatyzm musi mieć dzisiaj charakter bojowy, gdyż ściera się z dominującymi siłami na rynku idei i polityki!



Spektakl dokumentalny. Wykorzystano fragmenty reportaży *Jestem przeciętnym Polakiem* autorstwa Moniki Redzisz (Zorka Project) oraz *Zdychu, nie rób wstydu* Grzegorza Sroczyńskiego, teksty prasowe i wypowiedzi osób publicznych.

Realizacja zespołowa

Scenariusz: **Ewa Wójciak**

Współpraca: **Paulina Skorupska**

Scenografia, światło, projekcje wideo: **Jacek Chmaj**

Montaż wideo i efekty dźwiękowe: **Jacek Kolasa**

Muzyka: **Arnold Dąbrowski**

Fotografie wykorzystane w spektaklu: **Bartosz Bobkowski,**

Joanna Helander, Piotr Jeske, Kosma, Beata Ziemowska,

Zorka Project

Współpraca techniczna: **Przemysław Mosiężny, Piotr Najrzal,**

Jacek Nowaczyk, Jakub Staškowiak

Wykonawcy: **Karolina Pawelska, Ewa Wójciak, Adam Borowski,**

Tadeusz Janiszewski, Marcin Kęszycki, Tomasz Michniewicz

Produkcja: **Tomasz Jefimowicz**, współpraca: **Renata Stolarska**

Promocja: **Marta Schwarz**, współpraca: **Małgorzata Grupińska-Bis**

Premiera dofinansowana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

POZnan



PATRONI MEDIALNI

gazeta

TOK

ams

onet.pl

TEATR OSMEGO DNIA ul. Kamieńskiego 44 61-728 POZNAŃ
tel/fax: +48 61 855 20 80 e-mail: teatr@osmego.dnia.pl
http://www.osmego.dnia.pl

Spektakl: „Cofnięcie ręki” / Wykreślono: „Przekładanie” / Zrehabilitacja: „Jestem niepełny” / Polakom: „Wielki Młotki” / Redakcja: „Wzrost” / „Gazeta” / „Złoty” / „młody” / „młody” / Grzegorz Stojanowski, teksty prasowe i wypowiedzi osób publicznych.

Realizacja zespołowa

Scenariusz: Ewa Wojcicki

Współreżyser: Paulina Skorupska

Scenariusz, światło, projekcje wideo: Jacek Chmiaj

Koncept wideo teledyktanda: Jacek Kulasa

Muzyka: Arnold Dąbrowski

Fotografie wykorzystane w spektaklu: Bartosz Bobkowski

Joanna Helander, Piotr Jeske, Kosciński, Beata Ziemowska

Zorka Project

Współpraca techniczna: Przemysław Mociński, Piotr Najczal

Jacek Nowaczyk, Jakub Staskowiak

Wykonnawcy: Karolina Pawłowska, Ewa Wojcicki, Adam Buriowski

Jadensz Janiszewski, Margot Leszczycki, Tomasz Miłkiewicz

Pracownicy: Tomasz Jędrzejewski, Agnieszka, Renata Stolarzka

Pracownicy: Marta Schwartz, Agnieszka, Aldogorzana-Grochowska, Bis

Redakcja programu: Paulina Skorupska

Layout: Bogusz Modrzewski

Fotografie: Beata Ziemowska

Druk: MJP Drukarnia, Poznań

TEATR ÓSMEGO DNIA ul. Ratajczaka 44 61-728 POZNAŃ
tel./fax: +48/61/855 20 86 e-mail: teatr@osmego.art.pl
<http://www.osmego.art.pl>